Nr. 274. w Poniedziałek dnia 22. Listopada 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 19. Listopada. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza cesarski dekret, mocą którego ma być zaprowadzoną osobna kasa dla wielkich robót publicznych w Paryżu, na któréj czele będzie postawiony prefekt departamentu Sekwany. Na giełdzie upowszechniła się pogłoska, że kasa św. Pawła przyjmuje akcye na kanał Suez.

Paryż, 20. Listopada. — Dzisiejszy Monitor donosi, że okręty rządowe »L'Algesiras« i »l'Impetieuse« opuściły Raguzę w d. 17. Listopada, aby powrócić do Tulonu. Tenże dziennik urzędowy zamieszcza sprawozdanie o dnie morskiem na zatoce grawoskiéj.

Berlin, 21. Listopada. — J. kr. w. książe rejent raczył nadać w imieniu Najj. Pana: nadleśniczemu krajowemu i dyrektorowi spraw leśnych i łowieckich w ministerstwie finansów, v. Reuss, order orła czerwonego 1éj klasy z dębowem liściem, tudzież szambelanowi i prezesowi rejencyi hr. Eulenburg w Kwidzynie, gwiazdę do orderu orła czerwonego 2éj kl. z dębowem liściem, tudzież zamianować nadzwyczajnego profesora w uniwersytecie berlińskim Dr. Leopolda George, zwyczajnym profesorem w fakultecie filozoficznym w uniwersytecie greifswaldzkim.

Berlin, 20. Listopada. — J. kr. w. książe rejent słuchał dziś przedpołudniem referatów jenerał majora v. Manteuffla, rzeczywistego tajn. radzcy Illaira i ministra spraw zagranicznych bar. v. Schleinitza.

— Preussische Wochenblatt mówi o teraźniejszym ruchu wyborczym, co następuje: w ostatnim już numerze naszego dziennika zwróciliśmy uwagę na wątpliwe wpływy urzędników, którémi chcieli system ministerstwa Manteuffla i Westphalena popierać. Nazwiska teraźniejszych ministrów pokazują, że przyjaciele tamtego systematu są przeciwnikami ostatniego. Teraz znów niebrak urzędników, którzy z śmiałą otwartością świadczącą o zupełnem rozwiązaniu wszelkiéj karności urzędniczéj powołują przeciwników obecnego ministerstwa na pole wyborcze. Gdy dostojny książe rejent przysiągł w obec całéj Europy na wierność konstytucyi, gdy teraźniejsze ministerstwo swojemi nazwiskami już ręczy za szczerem przywiązaniem do konstytucyi, przemawia deputowany powiatowy von Werdech, jako zawiadujący urzędem landratowskim kontbuskim o konstytucyjnych gwarach i proponuje dawnych reprezentantów powiatu, znanych obrońców systematu pp. Manteuffla i Westphalena na kandydatów. Landrat v. Brauchitsch w Gdańsku wzywa na dniu 10. b. m. tak zwanych konserwatywnych wyborców, aby wybierali takich na deputowanych, którzyby podzielali jego i ich zasady, stawia konstytucyą na równi z innemi prawami krajowemi, wedle znanéj teoryi krzyżowéj gazety, pociesza ich uwagą że powinna być przestrzeganą dopóty, dopóki obowiązuje, nie troszczy się bynajmniéj, jakie ma rząd zamiary i wydaje ministeryalno landratowski programat i oświadcza, że kto z nim się nie zgadza, tego nie uważa za konserwatywnego kandydata i proponuje na takiego między innymi siebie. Pismo jego jest urzędowe, bo poleca, aby miejscowe władze je ogłosiły. Pozostawiamy urzędnikowi, jego nieograniczone polityczne prawo głosowania, które może wykonywać nakształt każdego nieurzędnika. Jeżeli do swego zdania chce dołączyć swoje stanowisko jako urzędnika, a mieszanie podobne ma oczywiste swoje wątpliwości, nie powinien tego używać do agitacyi przeciw obecnemu rządowi, zarówno czyli jemu się on podoba lub niepodoba. Spodziewamy się, że tym agitacyom urzędniczym kres położonym zostanie, acz na teraz za późny, ale konieczny do utrzymania karności rozprzęgłéj. Minister spraw wewnętrznych zawsze był mężem okazującym energią. W reprezentacyi krajowéj może każdy urzędnik swobodnie objawiać swoje przekonanie, a za to ani mu włos z głowy nie spadnie, ale urząd swój powinien wiernie piastować wedle woli przełożonego nad nim ministerstwa. Dawniéj uważano za obowiązek urzędnika, aby składał uczęszczanie, jeżeli posłuszeństwo z sumieniem się nie zgadza, dziś zatrzymuje niejeden urząd i zwalnia się od posłuszeństwa.

— Dzienniki wspomniały po razy kilka, że rząd ma zamiar na sejmie nadchodzącym przedłożyć projekt względem zmiany obecnego prawa wyborczego. Tymczasem rzecz ta niejest opartą na żadnym fakcie. Natomiast za rzecz pewną podają, że celem rozwiązania sporu w rzeczach kościelnych, zostanie zaprojektowaném na sejmie zaprowadzenie małżeństwa cywilnego. Projekt taki już został wypracowany w porze letniéj. Trudno powiedzieć jakiéj uległ odtąd zmianie.

— Elberfeldska gazeta pisze: Były prezes ministerstwa bar. v. Manteuffel zamierza z rodziną swoją przepędzić czas pewien za granicą. Brat jego, szef ministerstwa spraw rolniczych ma widoki że będzie wybranym na syndyka łużyckiego rycerstwa. Urząd ten ma wiele przyjemności z powodu niepodległości i stosunków przyjacielskich różnostronnych.

— Gazety tutejsze w bieżącym kwartale następujący mają odbyt: Kladderadatsch 24,500, Vossa gaz. 14,875, Volks Ztg. 12,300, National Ztg. 6700, Kreuzzeitung 6700, Spenera 6320, Publicysta 5100, Sądowa gaz. 4800, Zeit 4500, Intelligenzblatt 3850, Verordnung Blatt 2810, Börsen Ztg. 2060, Bank und Handels Ztg. 2060, Montags Ztg. Berlin 1300, Montags post 1000, Preussisches Wochenblatt 800, Berliner Révue 550. (Kolońska gazeta 13,800 egzp.)

Najświeższe wiadomości. Mimo urzędowych zapewnień o przyjaźni i dobrem porozumieniu między Anglią i Francyą, coraz się bardziéj rozwiększa między niemi przepaść i przy każdéj sposobności antypatye rozpłomieniają się w nienawiść, która od wieków rozdzielała Francyą i Anglią.

Tak w czasie obecnym prasa angielska występuje z powodu procesu wytoczonego przeciw Montalembertowi przeciw obecnemu stanowi rzeczy we Francyi, a francuska prasa oddaje wet za wet i skreśla stan rzeczy w Azyi w nieprzyjaznem dla Anglii świetle. Jako nowe cesarstwo ma upodobanie w doktrynerskim duchu dowodzić konieczności dziejowéj, tak prasa francuska teraz opisuje misyą narodów romańskich w przeciwieństwie do ras germańskich. Tak Constitutionnel występuje z programatem francuskiéj polityki na wschodzie wymierzonym przeciw Anglii. Dziennik ten na półurzędowy obwinia Anglików, że się przyczynili do obudzenia nienawiści przeciw chrześcianom w całéj Azyi. Zdobyli Indye, a niepolepszyli stanu Indyan. Panujący w Chinach, Kochinchinie i Japonii starali się niedopuszczać do swoich krajów Europejczyków, których sobie wystawiali w postaci Anglików przynoszących zawsze wszystkim Azyatom szkody. Z niewiadomości poczytywali i Francuzów za takich jak Anglików, ale dziś pokażą Francuzi co cywilizacya europejska znaczy i przekonają ich, że się niebędą mieli potrzeby obawiać jéj ze względu na swoją niepodległość. Narody łacińskie i katolickie powinny w Azyi spólnie popierać dzieła cywilizacyi. Spólność ta łacińskich narodów, nie jest nowym wynalazkiem, ale poraz pierwszy twierdzi dziennik francuski, że Francya i Hiszpania powinny tak na morzu Śródziemnem jakoteż w Azyi zwalczać wpływy angielskie. Pays występuje przeciw planowi Anglii odkrytemu przez indyskrecyą, aby zamienić opiekę nad wyspami jońskiemi w ten sposób, że Korfu ma być wcielonem zupełnie do posiadłości angielskich, a 6 innych wysp ma być odstąpionych Grecyi. Pays powiada, że wykonanie tego planu pogwałciłoby traktaty europejskie.

Francya.

Paryż, 17. List. — Słychać, że z wyższego natknienia dano polecenie, aby w procesie Montalemberta dozwolono obrońcy największą wolność. Żałować tem bardziéj przychodzi, że w procesach prasowych zabronione jest otwarte postępowanie i że przeto opinia publiczna żywić się w téj mierze musi samemi tylko pogłoskami. Dziś też rzecz ta przyszła przed sąd policyi poprawczéj. Hrabia, gerant i pan Dufaure, obrońca pierwszego, wystąpili. Na wniosek pana Dufaura odroczył sąd sprawę na dzień 24. m. b.

— W téj chwili nie masz podobno gabinetu, o któryby się bardziéj ubiegano, jak jest pruski. Tak z Wiednia jak i Paryża otaczają gabinet berliński komplimentami. Tu obawiają się zbytniego zblizenia się między Austryą, Prusami i Anglią, a w Wiedniu lękają się, aby przyjaźń między Anglią i Prusami nie posłużyła na dobro Francyi, która ubiega się w ostatnich czasach o sprzymierze z Anglią.

— Mają wysłać do Kochinchiny jenerała brygady, aby przyjął dowództwo wojsk francuskich w Turo. Mówią, że operacye te długo potrwają i że wielkie plany przyjdą w wykonanie na wodach azyatyckich.

— Pan Hübner przybył znowu do Paryża.

— Dwór cesarski zabawi w Compiegne do 10. Grudnia.

— Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi, zajmującéj się kwestyą co do zaprowadzenia wolnych Murzynów do kolonii francuskich. Posiedzeniu temu przewodniczył pan Persigny. Wiadomą jest rzeczą, że roboty Murzynów w francuskich Antillach zastąpić mają indyjscy Kubis sprowadzeni z Indyi angielskich. Plan ten spotyka wiele trudności, jak się pisma angielskie wyrażają. To daje pochód dziennikowi francuskiemu la Presse, do zczepienia Anglii obwinionéj o to, że zamierza tę małą liczbę kolonii, jakie Francya posiada, zniweczyć przez to, że wszelkich dokłada starań aby przeszkodzić Francyi do pozyskania potrzebnych robotników.

Anglia.

Londyn, 16. Listopada. — Lord Palmerston wyjechał wczoraj do Compiegne, wezwany od cesarza Francuzów.

(Kor. Cz.) Na odbytem w d. 5. b. m. zgromadzeniu komitetu Ballot

Society postanowione zostało popierać tajne głosowanie na przyszłéj sesyi parlamentu jako przedmiot niezawisły od reform bilów, które mają być wniesione.

Dotąd mówiono o dwóch bilach reformy przygotowanych na przyszłą sesyą, jeden gabinetu, drugi stowarzyszenia tak zwanego Guildhall Coffe House. Dziś słychać o trzecim obecnie wygotowanym przez Political Reform League. Wspominają tu z niejaką pewnością, iż rząd ma zamiar wprowadzić w swój bil głosowanie tajne przy wyborach na członków parlamentu, w tych jednak tylko obwodach, gdzie się trzecia część wyborców zgodzi na żądanie tego. Zapewne że coś w tym rodzaju jest w projekcie, jednak nie zdaje się, aby przy powszechnem życzeniu zrównania i upojedyńczenia praw wyborczych, podobny półśrodek przyjęty był w kraju z zadowoleniem. Tajne głosowanie jest zapewne ważnym przedmiotem, lecz przypuszczenie do prawa wyborczego téj ogromnéj liczby Anglików, którzy są teraz wykluczeni, jest główna reforma, która w kraju poparcie znajdzie. Ale o tem nawet p. Bright ostrożnie mówił w Birmingham, chociaż schlebiał klasom niższym kosztem wyższych. Bez podniesienia praw klas niższych, a przeto poparcia sprawy reform przez nie, ruch obecny nie doprowadzi do wielkich, skutecznych zmian, i jak dotąd ogranicza się prawie tylko na parlamentarskim świecie i korporacyach wielkich miast. Jak rzecz teraz się przedstawia, możnaby powiedzieć, że tu idzie o to, jakby zniżyć do siebie wyższych a nie podnieść niższych. Jest to epoka dla Anglii Odilon Barrotów i Barochów, jednak przy takcie politycznym Anglików, przy ich cierpliwości i wytrwałości; może doprowadzić do praktycznego i spokojnie przeprowadzonego przeistoczenia praw wyborczych i przypuszczenia do nich ogółu, bez oddania w ręce ciemnego motłochu mocy, którą tak łatwo, biegły intrygant przeciw prawdziwéj wolności kraju użyć może.

Jak się spodziewać można było, pan Cobden stara się teraz o miejsce w parlamencie. Chociaż niedawno oświadczył po nieprzyjęciu jego kandydatury w Manchester, że myśli wchodzić w polityczne życie, przedstawiony jest w Banbury na kandydata. Sam jednak nie występuje ale przez przyjaciół swoich i wątpliwe jest bardzo czyby się utrzymał przeciw p. Pigott, który wyznaczony jest przez liberalne stronnictwo tego okręgu, w opozycyi kandydata konserwatystów p. Hardy.

Przyjęcie dwóch członków parlamentu pp. Cowan i Blanck przez wyborców w Edinburgu odbyło się przy wielkim zgiełku i zamieszaniu. Zwłaszcza pierwszego nic niemówiące ogólniki i unikanie kwestyi reform wywołały scenę przypominającą francuskie burzliwe zgromadzenia z czasów rewolucyjnych. Pośród krzyżujących się przymówek i zapytań, i głuszących się nawzajem oklasków i oznak nieukontentowania, niemożna go było słyszeć i zdaje się że nieukończywszy swéj przemowy, pośród hałasu ustąpił koledze swemu, który mając poparcie Palmerstoniaków łaskawiéj trochę był słuchany, chociaż także burzy opierać się musiał.

Na meetingu delegatów rozmaitych kolei żelaznych zapadło 5. ważne dla miejscowych postanowienie, aby »reporters« dzienników przytomnemi byli na przyszłych posiedzeniach. Zmonopolizowanie więc kolei przez porozumienie się między sobą głównych kompanij, będzie niejako pod kontrolą prasy.

W jednéj z nowych części Londynu Camden Town, przyszło do znacznych zaburzeń spokojności publicznéj. Przy zakładaniu fundamentów na nowe domy, odkryte zostały liczne trumny i kości ludzkie. Towarzystwo budujące otrzymało od parlamentu koncesyę na grunt ten, zataiwszy, że część tego miejsca używaną była przedtem jako cmętarz. Chociaż uprzątniono spiesznie te pozostałości, wiadomość się rozeszła, że wielką liczbę trumien wydobyto i wiele pogruchotanych wrzucono w jeden wspólny dół. W oka mgnieniu tłumem lud się zebrał i zburzywszy parkan, który to miejsce otaczał równie jak wiele narzędzi kompanii, zmusił do ucieczki urzędników i robotników. Łagodne tylko namowy policyi zapobiegły większym gwałtom. Zdarzenie to oburzyło najmocniéj mieszkańców téj części miasta i ciągle jeszcze tłumy ludzi zajmują to miejsce. Zapewne kompania drogo odpowie za ten postępek.

W Bingham w państwie New-Jork S. Zjed. osobliwszego rodzaju wzniesiony został szpital, na któren miasto ofiarowało 250 morgów ziemi. Jest to dom przytułku dla niepoprawnych pijaków, których nałóg już w chorobę przeszedł i nie tylko moralnego ale i lekarskiego wymaga starania. Zakład ten jest zupełną nowością i niegdyś świetnego wyobrażenia o wstrzemięźliwości obywateli z tamtéj strony morza.

List z Bagdadu donosi, że pokolenia Arabów mieszkające między dwoma ramionami Eufratu, poddały się Omerowi baszy, po poprzedniem pokonaniu w kilku potyczkach przez Skander baszę (Ilińskiego).

Galicya.

Kraków, 16. Listopada. — Komitet towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wydał następującą odezwę:

Na posiedzeniach przyszłego zgromadzenia zimowego tutejszego towarzystwa gospodarskiego rozbierane będą następujące pytania:

1) Jakiemi płodami rolniczemi surowemi lub technicznie przerobionemi może nasz kraj, przy zbliżającéj się kolei żelaznéj, z korzyścią współubiegać się na zagranicznych targach, a przeto których płodów rolniczych uprawa powinna w zastósowaniu do gleby i strefy przeważać w gospodarstwach krajowych?

2) Jaki inwentarz roboczy, konny czy wołowy powinien przeważać w folwarcznych naszych gospodarstwach? Jakie są w jednym lub drugim razie korzyści i niekorzyści?

3) Czy uprawa roślin olejnych ze względów na użycie oleju do oświetlenia może być korzystną, przy upowszechnieniu światła gazowego, nafty, parafiny, stearyny, kamfiny itd. W razie niekorzystnym téj uprawie, które z roślin olejnych dostarczają oleju na inne cele techniczne i jakie?

4) Jakich środków niezbyt kosztownych należałoby użyć, aby łąki samorodne, zamszone i podmokłe do lepszego stanu urodzajności przyprowadzić?

5) Jaki jest sposób najmniéj kosztowny uprawiania łąk torfowych, powstałych z osuszonych bagien i jakiemi trawami należy je zasiewać?

6) Jakim sposobem można przyprowadzić do uprawy i użytku na paszę wszelkie ubocza, stoczystości i potoki, które dziś odłogiem leżą, a mianowicie jakiemi trawami najkorzystniéj byłoby zasiewać takie nieużytki?

7) Który gatunek anyżu, płaskaty ozimy, czyli też okrągły letni delikatniejszy, klimatowi naszemu jest odpowiedniejszy? Jakie robiono w tym względzie doświadczenia, osobliwie na Pokuciu i Podolu, gdzie uprawa płaskiego anyżu jest upowszechniona, okrągłego zaś prawie jeszcze nieznana?

8) W najnowszych czasach zaczęto używać na karm dla bydła rozmaitych środków pokarmowych, które oddalają się od naturalnego sposobu karmienia zwierząt domowych. Czy niedostrzeżono ztąd jakich chorób i czy używano jakich środków przeciw tym chorobom?

9) Jakie nowo zaprowadzone warzywa, tak zwane z angielskiego turnipisy, okazały się w gospodarstwie wiejskiém o tyle korzystnemi, że uprawę ich na większy rdzmiar można polecić, bez narażenia rolnika na szkodę w nakładzie i pracy?

10) Jakich środków używano i z jakim skutkiem na niszczenie myszy polnych, które w niektórych okolicach w znacznéj ilości pokazywać się zwykły?

11) Jakie rośliny w gospodarstwie lub fabrycznem użyciu będące, służą szczególniéj na paszę dla pszczół?

12) W jaki sposób mogłyby przyczynić się władze rządowe, towarzystwa gospodarskie i konsystorze biskupie do tego, aby osiągnąć pomyślny rezultat w podźwignieniu sadownictwa w kraju naszym? — Z komitetu c. k. towarzystwa gosp. gal.

We Lwowie, dnia 26. Października 1858.

Za prezesa Michał hr. Starzeński.

Japonia.

Chociaż wszystkie lądy i znaczniejsze wyspy naszéj ziemi oznaczone są na kartach jeograficznych i niemożna już dzisiaj czynić wielkich odkryć w dziedzinie jeografii, wynajdywać nowych części ziemi; wiele jednak rozległych krajów jest zupełnie nieznanych światu europejskiemu. Oznaczone są ich granice na kartach, lecz nieznane zupełnie ich wnętrze. Takim nieznanym i zamkniętym dla Europy a odmiennym od niéj krajem, były do niedawna Chiny, była dodziśdnia prawie Japonia.

Teraz Japonia, będąca dotychczas oddzielnym prawie i odmiennym od reszty ziemi światem, który osobną rozwijał się drogą i oddzielną a parotysiącoletnią posiada historyę, stoi otwartą i przystępną dla badacza europejskiego. Trzy już wyprawy europejskie zajrzały w ciągu ostatnich lat czterech w piękne wnętrze tego świata japońskiego; rosyjska i amerykańska od 1854 do 1856 r., i angielska w lecie r. b.; członkowie wypraw opowiadają w zachwyceniu o piękności jego i odmienności nawet od Chin pobliskich, chociaż tylko jednym rzutem oka na wybrzeże tego nowego świata spojrzeli. Wprawdzie oddawna uczepili się brzegów japońskich Holendrzy (w porcie Nangasaki), znali i plądrowali wybrzeża tego świata, lecz zajęli jedynie ciągnieniem zysku, mało innym ludom o wnętrzu Japonii opowiadali obawiając się zapewne, aby opowieścią swoją nie pociągnęli silnéj ku jéj brzegom innych kupieckich ludów a dla siebie niebezpiecznych współzawodników.

Trzy nowoczesne wyprawy: rosyjska, angielska i amerykańska otwarły świat japoński, wprawdzie każda dla ludzi i okrętów swego tylko narodu; lecz opisały dla wszystkich co pobieżnie w tym świecie ujrzały. Mamy przeto trzy krótkie opisy świata japońskiego, a raczéj trzy rzuty oka, niedaleko sięgające za jego granice. Powtórzymy tu w skróceniu najświeższy, angielski, bo podobno najgłębiéj sięgnął a przynajmniéj najotwarciéj wyraził co widział.

Czy świat nasz zyska na poznaniu świata japońskiego? Czy przyswoi sobie z niego tylko dobre strony, czy też nowem złem powiększy dostateczny jego zasób? — trudno przewidzieć. Co się tyczy wpływu znajomości europejskiéj na Jabończyków, którzy się tak jéj lękali, sami członkowie wypraw wyrażają obawę, czy ta znajomość nie przyniesie szkody pięknéj Japonii.

Dzienniki angielskie a szczególniéj Times zamieszczają cały szereg listów kilku korespondentów biorących udział w wyprawie angielskiéj do Japonii i jéj stolicy, wyprawy przedsiębranéj przez pełnomocnika lorda Elgin, głównie w celu zawarcia traktatu handlowego. W listach tych opisują dzieje wyprawy i świat japoński. Pominąwszy a raczéj zostawiwszy na późniéj listy mówiące o przybyciu wyprawy w d. 3. Sierpnia do portów Nangasaki a następnie Simoda — gdyż te miasta nadbrzeżne znane już nieco Europie bo przystępne zdawna dla Holendrów a opisane przez członków wyprawy rosyjskiéj i amerykańskiéj, leżą na granicach świata japońskiego i oddzielone są od jego wnętrza, — streszczamy tu listy opowiadające wdarcie się do wnętrza Japonii, wpłynięcie floty angielskiéj do zatoki pod Jeddo, do któréj nigdy jeszcze okręty europejskie nie zawinęły i zwiedzenie téj stolicy.

Rano 12. Sierpnia rusza flota angielska przy sprzyjającym wietrze do zatoki jeddeńskiéj, przez cieśninę Uraga, któréj wybrzeża pokrywa bujna zieloność. Przybywa przed port Kanawaga, po za który głębiéj w zatokę nie ważył się dotąd wypływać żaden cudzoziemski okręt, i przed którym właśnie flotyla rosyjska stała na kotwicy. Japończycy spodziewali się, iż lord Elgin wysiędzie na tem miejscu na brzeg, i w Kanawaga będzie układał się z komisarzami japońskiemi o traktat handlowy. Gdy jednak kapitan Osborn dowodzący flotylą, oświadczył, iż chce zbadać nieznane wnętrze zatoki i podpłynąć pod stolicę Jeddo jak można najbliżéj, zapragnął także lord Elgin skorzystać z sposobności, przybyć do Jeddo i przez to ustanowić faktycznie ważną zasadę w przyszłych stosunkach z Japonią. Z podziwieniem więc Rosyan stojących pod Kanawaga i Japończyków! przyglądających się z wybrzeża, przepłynęły okręty angielskie uświęconą dotąd zwyczajem granicę i zaczęły zwolna i ostrożnie posuwać się po nieznanych a płytkich dość wodach, okrążając przylądek głęboko w zatokę zachodzący. Instynktem tylko wskazującym żeglarzowi głębinę na nieznanych wodach, kierować się musiała, i flota i instynkt ten prowadził ją szczęśliwie przesmykiem między mieliznami, przesmykiem bardzo wązkim jak się późniéj okazało. Widok jednak ciężkich czworobocznych okrętów japońskich spoczywających w głębi zatoki na kotwicach, dawał płynącym rękojmię, iż woda musi być dość głęboką. Po za tymi okrętami ujrzano podnoszący się z wód szereg odosobnionych warowni, a głębiéj jeszcze na boku warowni rozwinęło się na zachodnim brzegu przedmieście, szeroko jak okiem zasięgnął.

Okręty zarzuciły kotwicę w odległości półtory mili angielskiéj od przedmieścia z jednéj, a z drugiéj od owego szeregu pięknych warowni wzniesionych na piasczystych wyspach; wyspy te są jednak między warowniami motzem zalane, iż mury wprost z wody wystają. W odległości mili ang. w tyle warowni leży na wybrzeżu rozległa stolica Jeddo; nad nią wznoszą się drzewami pokryte wzgórza, nad któremi panuje zamek Tycoon. Przybycie angielskiéj flotyli przed samą stolicę, na wody przedstawiane przez Japończyków

płytkiemi dla wielkich okrętów, napełniło umysły krajowców zdumieniem i obawą. Łódź po łodzi przybywała do okrętów z urzędnikami japońskiemi coraz to wyższéj rangi, którzy żądali i błagali, aby flotyla do Kanawagi powróciła; w końcu czyniono nawet posłowi angielskiemu nagłące przedstawienia. Pocieszne a charakteryzujące Japończyków były pozory, któremi chciano flotę oddalić. Najprzód przedstawiano, iż przystań jest niebezpieczną, a dno zatoki niezdolne do utrzymania okrętów nakotwicach; lecz zarzut ten odparto wskazaniem okrętów japońskich stojących spokojnie. Następnie mówiono, iż niepodobna jest dostarczyć flocie żywności; na co Anglicy odpowiedzieli, że flota może się obejść bez dostarczenia z lądu żywności, mając sama zapasy. Napróżno przedstawiali Japończycy zalety i dogodności oczekujące Anglików w przystani Kanawaga; powinnością naszą — odpowiedzieli Anglicy — jest oddać w Jeddo cesarzowi japońskiemu jacht parowy przysłany w podarunku od królowéj angielskiéj.

Gdy tak uporem przemogli Anglicy grzeczny opór charakteryzujący dobrych Japończyków; ci ostatni przystawszy na pozostanie flotyli angielskiéj w zatoce, dostarczyli jéj natychmiast żywności i przygotowali dla lorda Elgina i jego orszaku mieszkanie w mieście. Pełnomocnik rosyjski admirał Putiatin, który już od dni dziesięciu w Kanawaga z władzami japońskiemi rozprawiał się o pozwolenie przybycia do Jeddo, przemówił w końcu i w tymże samym dniu co i flota nasza przybył lądem do stolicy.

Następnie opisuje korespondent angielski wylądowanie lorda Elgina w d. 17. Sierpnia i przybycie jego do miasta. Na wybrzeżu czekali na pełnomocnika Anglii urzędnicy japońscy i zaprowadzili go do wyznaczonego mieszkania. Mieszkanie to nie było wspaniałe lecz czyste, świeże i gustownie urządzone. Wkrótce Anglicy spostrzegli, że dano im za mieszkanie dom duchownych japońskich obok świątyni wyznawców Buddy. Mieszkanie to zajmował lord Elgin przez ośm dni swego pobytu w Jeddo. Przed oknami ciągnęła się ulica dziesięć mil ang. długa, a tak ludna jak ulice Londynu od Hyde-Park-Corner do Mile-end. Daléj po za tą ulicą rozciągała się przestronna i monotonna dzielnica z pałacami 360 dziedzicznych książąt, którzy feudalnie i pod zwierzchnictwem cesarza władają 360 powiatami japońskiemi. Przez przestronną i cichą główną ulicę téj dzielnicy przybył orszak angielski do zewnętrznych a następnie wewnętrznych rowów 70 łokci szerokich, otaczających zamek cesarski. Po za rowem wyłożonym zieloną darniną, wznosi się olbrzymi z ogromnych ciosów zbudowany mur, uwieńczony wysokim ostrokołem. Po nad wszystkiem górują wyniosłe cedry rozkładając szeroko swoje olbrzymie ramiona. Z najwznioślejszego miejsca murów po za zamkiem jest pyszny widok na olbrzymie miasto, $2\frac{1}{2}$ milionów mieszkańców mające i zajmujące przestrzeń większą może niż Londyn. W samym zamku może mieszkać 40,000 ludzi.

Podczas swego pobytu, Anglicy czynili wycieczki za miasto i zwiedzili kraj w różnych kierunkach w promieniu dziesięciu mil od stolicy. Wszędzie znaleźli dowody wysokiéj cywilizacyi, uobyczajenia i poczucia piękna. Pola wybornie uprawne, wioski urocze i zachwycająco położone; mieszkania i ludność odznaczające się czystością. Każda chata, każda świątynia, każda gospoda (dom gdzie podróżnych częstują herbatą i przekąskami), gustownie zbudowane i pięknemi otoczone ogrodami. Z każdéj piękności natury skorzystano wybornie. W jednéj wycieczce przez romantyczną okolicę zatrzymał się orszak angielski w gospodzie położonéj malowniczo przy pięknym wodospadzie; w oddali wznosiła się świątynia w gaju odwiecznych cedrów. Narodową gospodą czy oberżą japońską, jakich pełno po całym kraju, jest kawiarnia w któréj częstują podróżnego herbatą i przekąskami i którą nazwaćbyśmy mogli herbatarnią. Podróżny nie troszczy się w tym kraju o spoczynek i posiłek. Co chwila natrafia na taką gospodę, w któréj wyciągniętemu na miękich matach podają arotmatyczną herbatę, krótką fajkę z pachnącym japońskim tytuniem, różne ciasta i chłodniki. W gospodzie do któréj wstąpili Anglicy podawały herbatę i przysmaki, dziewczyny, bynajmniéj nie brzydkie, jak pisze korespondent. »Zręczne, czysto ubrane, a prześliczne zęby i czarne w łuk nakreślone brwi ozdobiały ich przyjemne twarze.«

Czystość i gustowność w mieszkaniach i ubiorze stanowi uderzającą różnicę japończyków od chińczyków. Żaden obrzydliwy przedmiot, jakich pełno na ulicach chińskich, nie razi oka na ulicach miast i wiosek japońskich. Ujmujące i przyjacielskie obejście się i zwyczaje urzędników japońskich jakże wyższemi okazały się Anglikom w porównaniu z pysznym i zarozumiałym tonem i trybem postępowania urzędników chińskich. Charakter Japończyków jest wesoły i żywy; pili oni za zdrowie królowéj, cesarza i komisarzy wykrzykując wiwaty. Lud ma wielki pociąg do nauczenia się rzeczy mu nieznanych, okazuje wiele ciekowości a w każdym razie był grzecznym dla Anglików.

Słowem, sądząc z wrażenia jakie Japonia uczyniła na członkach wyprawy angielskiéj, jestto kraj niemający pod względem piękności natury, żyzności i klimatu równego na ziemi. W harmonii z przyrodą jest lud ukształcony a naturalny, i w którym wszystkie stany zdają się być w dobrym bycie i szczęśliwe. Ani razu nie spostrzegli Anglicy Japończyków kłócących się z sobą lub bijących; żebrak zaś będzie zapewne wprowadzony do tego kraju wraz z innemi przedmiotami zbytkowemi zachodniéj cywilizacyi.

Cóż dziwnego, że lud tak szczęśliwy i niezależny przez wystarczanie samemu sobie, nie miał pociągu do związku z innemi narodami! Jego odosobnienie się nie pochodzi jak odosobnienie się Chińczyków, z zarozumiałego przeświadczenia o wyższości swéj nad resztą świata, lecz tylko z przekonania, iż poznanie obcych pragnień i gustów, obcych potrzeb, obcych wygód i zbytków nie przyczyni się bynajmniéj do szczęścia i zadowolenia ludu, lecz przeciwnie wcześniéj czy późniéj sprawi w kraju rewolucyę.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. List. — Dzienniki z innych prowincyi doniosły, że minister spraw wewnętrznych potwierdził wybór asessora Dra Samtera na radzcę miejskiego w Poznaniu. Rzecz się atoli ma inaczéj, sprawa oddaną została przez ministerstwo pod rozstrzygnięcie pana naczelnego prezesa rejencyi, jako należąca do jego atrybucyi wedle ordynacyi miejskiéj. Pan naczelny prezes też wkrótce wyda w téj mierze decyzyą.

— Pan Ludwik Figèr zachęcony przez amatorów sztuki magicznéj, da jeszcze jedną i ostatnią reprezentacyą na sali bazarowéj we wtorek. O jego zręczności zbyteczną jest tu rzeczą wspominać. O niéj rozwiedliśmy się w jednym z poprzednich numerów.

Kościan, 19. Listop. — Na liście kandydatów postawili polscy wyborcy panów Gustawa Potworowskiego z Goli, Bentkowskiego i hr. Cieszkowskiego. Na liście stronnictwa konstytucyjnego postawiono landrata p. Madai i sędziego Jahna obu z Kościana.

Chodzież. — Były dotąd przedsejmiki oborcze w Pile, w Ujściu, Chodzieżu i Trzciance, gdzie prezydent p. Schleinitz ścierał się z silnem stronnictwem p. Leipzigera. Dla pewniejszego zwycięztwa musiał na życzenie przywódzców swego konstytucyjnego stronnictwa Leipziger przyjąć kandydaturę, w skutek czego Semsdorf chętnie odstąpił. Toczy się tu żywa walka głównie o zasadę, a w drugim rzędzie dopiero pytamy o osoby. Leipziger wywiesił chorągiew szczerego konstytucyalizmu; ogromny tu za nim i jego spółkandydatem Sängerem entuzyazm. Stronnicy p. Schleinitza już o drugim kandydacie nie myślą i prawie nie mają widoków. Leipziger i Sänger są górą.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Listopada 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) przy podnoszących się cenach, mały odbyt; na Listopad 43 pien., na Grudzień 43 pien., na Styczeń Luty $43\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na wiosnę 45 pien., $\frac{1}{4}$ list.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) podobnie jak żyto; na miejscu (bez beczki) $13\frac{5}{6}$—$14\frac{1}{3}$ (z beczką) na Listopad $14\frac{1}{2}$ pien., $\frac{7}{12}$ list., na Grudzień $14\frac{7}{12}$ pien., $\frac{2}{3}$ list., na Styczeń Luty $14\frac{5}{6}$ list. i pien., na Marzec $15\frac{1}{3}$ list., $\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień Maj 16 list., $15\frac{5}{6}$ pien.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 20. Listopada.

Żyto 46 tal., na Listopad, Listopad Grudzień 45—$\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń 45—$\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $45\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Kwiecień Maj 47—$\frac{1}{4}$ do 47 tal., na Maj Czerwiec $47\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Owies na wiosnę 31 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{3}{4}$ tal., na Listopad i Listodad Grudzień $14\frac{5}{12}$—$\frac{11}{24}$ tal., na Grudzień Styczeń $14\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{5}{12}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{3}{4}$ tal.

Olej lniany 12 tal., na Kwiecień Maj 12 tal.

Okowita $17\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $17\frac{7}{12}$ tal., na Styczeń Luty 18 tal., na Luty Marzec 18 tal., na Marzec Kwiecień 18 tal., na Kwiecień Maj 19—$\frac{1}{12}$ tal.

Szczecin, 20. Listopada.

Pszenica 58—68 tal.

Żyto $42\frac{1}{3}$—43 tal., na Listopad i Listopad Grudzień $42\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $45\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Listopad Grudzień $20\frac{7}{8}$ proc., na wiosnę $19\frac{3}{4}$ proc.

Gdańsk, 20. Listopada. — Cały upłyniony tydzień był mroźny i śnieżny, a przewczoraj zimno dochodziło 11° Reum. Wisła małemi przerwami stanęła a w okolicy Gdańska sankami po lodzie jeżdżą.

W targach angielskich ani pod względem ożywienia ani pod względem cen żadnéj nie możemy notować zmiany.

Po dwudniowym mrozie, w Anglii silne spadły deszcze i rólnicy wzięli się do zasiewów pszenicy, które w dogodnych warunkach temperatury postępują.

We Francyi okazało się nieco ruchu i wszystkie tak nadmorskie jak i wewnętrzne targi od 50 cent. do 1 fr. podniosły się. Jeżliby ten ruch się utrzymał i daléj rozwinął, handel zbożowy w całéj Europie do lepszego wszedłby peryodu.

W Holandyi, hamburgu i głównych niemieckich portach tranzakcye były małoznaczące i tylko do zaspokojenia potrzeb konsumcyj ograniczone.

Na naszéj giełdzie obrot interesów był nader mały, a spekulanci najmniejszéj ochoty do kupna nie okazywali, a kilka drobnych w lepszym gatunku partyj kupiono na eksport koleją do Szlązka.

Kontraktowano na odstawę wiosenną żyta szefli 21,000 po $50\frac{5}{6}$, $51\frac{1}{6}$ a nawet mówiono po 52 sgr. szefel z wagą 91 funt. Zapasy żyta na śpichrzu coraz się zmniejszają, a cokolwiek z okolicy przybywa na konsumcyą miasta z łatwością daje się umieścić.

Dowozy tegoroczne na osi i koleją żelazną nie wynoszą nawet połowy dowozów zwyczajnych.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 8100, żyta 5700, jęczmienia 1800, grochu 360.

Płacono za szefel	berl. wagi pruskiéj	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	91—92	2	6	8	2	20	—
»	93—95	2	21	8	2	26	8
Żyta	91	1	19	—	1	21	—
Jęczmienia	73—80	1	10	—	1	21	—
Grochu		2	13	—	2	16	—

Spirytus beczka 9600 kwart $14\frac{1}{2}$ tal.

Kursa zamian: Londyn $199\frac{1}{2}$. Hamburg 45. Amsterdam 102.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 21. Listopada.

BAZAR: hr. Skórzewski z Lubostronia, hr. Mielżyński z Pawłowic, hr. Mycielski z Ponica, Skórzewski z Kretkowa, Sikorski z Krostkowa, Kaśnicka z Mystek, Jaraczewski z Lipska, Goślinowski z Trzcianki, Białecki z Brodnicy.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Ostrowski z Gułtow, Keben, Schwarzer, Stein i Rosenberg z Berlina, Lorenz z Wrocławia, Bendorff z Lipska.

HOTEL PARYZKI: Dutkiewicz z Stanisławowa, Chłapowski z Bagrowa, Kamińska z Kaczewa.

POD WIELKIM DĘBEM: prob. Chrząszcz z Panienki.

Z dnia 22. Listopada.

BAZAR: Koczorowski z Piotrkowic, Kosiński z Targowéjgórki, Bogusiewicz i Osiecki z Jezior, v. Bröcker z Łabiszynka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Gnote z Iserlohn, Herrmann z Szczecina, Ley z Vörde, Hartmann z Berlina, Bandelow z Latalic.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Skórzewski z Prochnowa, Węsierski z Słupi, Kościelski Hoffmann z Ruchocic, hr. Grabowska z Siedlca, Berg i Levy z Wrocławia.

HOTEL DU NORD: Zoch z Theerkayte.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wilkoński z Graboszewa. Waligórski z Rostworowa, Fassbinder z Berlina, Krause z Piły, Schneider z Głogowa, Bornstein z Szląska.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Schulz z Chełmna, v. Reichmeister z Obornik, Meyer z Czarnotul, Krampf z Berlina, Brzeziński z Wyrzysk, Weis z Kistrzyna.
POD CZARNYM ORŁEM: Falkowski z Pacholewa, Mielcarzewicz z Sienna, Dzierzanowski z Glinna, Pick z Swarzędza.
HOTEL PARYZKI: Zaleski z Podobowic, Ciesielski z Sosnówka, Skoraszewski z Bliżyc, Szeliski z Orzeszkowa, Gruszczyński z Łabiszynka, Antoniewicz z Stempuchowa.
HOTEL BERLINSKI: Arend, Hanke, Koch i Wackermann z Rogoźna, Kropiński z Orchowa, Zilsdorff z Gościejewa, Weinhold z Dombrówki, prob. Powałowski z Iłówca, Fuchs z Wschowy.
HOTEL BUDWIGA: Żarliński z Nekli, Niklass z Bielaw, Kochheim z Środy, Fürst z Śmigla, Bergas z Grodziska, Nathan z Krotoszyna.
POD TRZEMA LILIAMI: Bilaszewski z Redgocza, Idziński z Dąbrówki.
HOTEL KRUGA: Koczorowski z Kabelbi.

Na żądanie wielu osób da

LOUIS FIGĚR

we wtorek dnia 23. Listopada o godzinie 7½

trzecią, a nieodwołalnie ostatnią

Reprezentacyą

wschodnich czarów,

a to zupełnie w nowym rodzaju experimentów na wielkiéj sali Bazarowéj.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** otrzymała i poleca:

Syrokomla, Starosta Kopanicki, więzień w Sonnenburgu. Ustęp z pierwszych lat panowania Augusta III. Cena. . . . . Tal. 1 Sgr. 15
— Przyczynki do historyi domowej w Polsce (Samuel Korecki, Adam Tarło, Bogusław Radziwiłł). Cena . . . . — 25
Baliński Michał, Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce 17go wieku posługujące, w dziennikach domowych Obuchowiczów i Cedrowskiego pozostałych. Cena. 1 5

Nakładem **N. Kamieńskiego i Spółki** wyszły Lesława Łukaszewicza Rys piśmiennictwa polskiego. Wydanie większe uzupełnione i doprowadzone do roku 1859. Cena 1 Tal 10 Sgr.

Ołtarzyk katolicki czyli książka do nabożeństwa obejmująca modlitwy najdawniejsze i najzwyklejsze. Wydanie trzecie poprawne. Cena 1 Tal. — na pięknym welinie 1 Tal. 10 Sgr.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie, dnia 31. Października 1858.

Dobra checheckie Leśniewo, w powiecie Gnieźnieńskim, Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, departamentu Bydgoskiego, położone; do których Holendry Leśniewskie należą, podług taxy Ziemstwa oszacowane na 27,821 Tal. 23 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia **11. Maja 1859.** przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszystkich niewiadomych pretendentów realnych wzywa się, ażeby pod unikaniem prekluzyi zgłosili się najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niewypływającéj z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u Sądu subhastacyjnego zameldować.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Wągrówcu.

Dobra szlacheckie Chociszewo w powiecie Wągrowieckim położone, przez Król. Kommissyą jeneralną oszacowane na 46,631 Tal. 9 Sgr. 1 Fen. podług taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w biórze naszém III. A., mają być

dnia 30. Maja 1859.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłem posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele dziedzic Adam Ur. Daleszyński dawniéj zamieszkały w Pomarzanowicach, dzierzawca Ur. Daleszyński dawniéj w Gostomce, Wiktorya owdowiała Daleszyńska z domu Gątkowska dawniéj w Złotnikach, dzierzawca Kazimierz Dutkiewicz dawniej w Chociszewie zamieszkali, Anna zamężna Lipmann Badtstein z domu Aschheim dawniéj w Wrocławiu zamieszkała, Bär Józef Aschheim, Rebekka zamężna Auerbach dawniéj w Bydgoszczy zamieszkała, Abraham Aschheim, Wolf Aschheim, Ester zamężna Bär Józef Aschheim, daléj z nazwiska i pobytu niewiadomi sukcessorowie, niżéj podanych zmarłych wierzycieli, których miejsce zmarcia niewiadome, jako to: Jakóba Ur. Daleszyńskiego, Ignacego Ur. Daleszyńskiego, Gołdy zamężnéj Zamro, Benjamina Aschheim, Ester zamężnéj Baroch, Salomona Aschheim, Götza Aschheim zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy względem jakiéj z księgi hipotecznéj nie pokazującéj się pretetensyi realnéj ze summy kupna zaspokojenia szukają, niech się z pretensyami swemi do nas zgłoszą.

Wągrowiec, dnia 25 Września 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Dominium **Mchy** pod Xiążem mają do sprzedania 2 Byczki, dwuletnie, czerwone bez żadnéj odmiany.

Młyńska ulica Nr. 4. na parterze jest pomieszkanie, o 5 pokojach od Nowego roku do wynajęcia.

Aukcya Porcelany w Budwiga Hotelu odbywa się w dalszym ciągu. ***Lipschitz***, Król. Kommissarz aukcyjny.

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król. Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

białego syropu piersiowego.

W ***Poznaniu*** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a ¼ butelki po 3 Złote, tylko u Pana ***Gustawa Bielefeld***, na Rynku Nr. 87. i u Pana ***E. Nitsche*** w ***Śmiglu***.

Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można obejrzeć.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Że pół butelki doświadczonego białego syropu na piersi z fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu w przeciągu dwóch dni wyleczyło mnie z gwałtownéj i długiéj duszności i chrypki, na które nie było innego lekarstwa, chociażem był znaglony przebywać na ostrém i wilgotném powietrzu, zaświadczam z radością na pożytek innym.

Wrocław, w Lipcu 1855. (L. S.) ***Juliusz Hellmuth***, Kuśnierz.

Hotel Berliński w Poznaniu,

naprzeciwko Poczty i Landszafty.

Powyższy Hotel, od 1. Października c. całkiem odnowiony, polecam podróżującéj publiczności jak najuniżeniéj, ręcząc za rzetelną usługę.

Poznań w Listopadzie 1858. ***Józef Hollnack.***

Środek chiński do farbowania włosów,

flakonik po 25 Sgr.

z fabryki Ferd. Rothe w Berlinie Kommendantenstr. 31.



Tymże można brwi, włosy na głowie i brodzie na długi czas dokładnie ufarbować, a z najbielszych i ciemnych blond aż do całkiem ciemnych i czarnych, w ogóle wszelkie odcienia według upodobania zmienić, przy każdém zaczesaniu tymże olejkiem, staje się włos coraz ciemniejszym. Kompozycya powyższa nie ma w sobie żadnych szkodliwych części. Rezultat jest zachwycająco-piękny, tak np. oko ma więcéj dobitniejszego wyrazu, gdy brwi są ciemniéj farbowane. Olejek ten znajduje się w flakoniku a nie w pudełku, także firma znajduje się pod przepisem do używania, flakonik zaś jest opieczętowany, na co uważać proszę. Nader piękne kolory, które tym środkiem osiągnąć można, przewyższają wszystko dotychczas istniejące.

Skład znajduje się w Handlu papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych ***A. Löwenthala i Syna w Poznaniu*** w Rynku pod Ratuszem Nr. 5.

Do zarządu i dozorowania gospodarstwa wiejskiego potrzeba **Włódarza** biegłego. Ma być nieżonatym, statecznym, w pracy chętnym i sumiennym, w pożyciu pobożnym. Miłoby było, gdyby zarazem zastępywać mógł kucharza, ogrodowego lub porządkowego. Bliższych wiadomości udzielić może ***Tylus Daszkiewicz*** w **Poznaniu** przy ulicy Ślósarskiéj Nr. 5.

OSTRZYGI!!!

codzień świeże u

Leopolda Goldenringa.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 20. Listopada 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papiery	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$94\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	93
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Prus Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	92	—
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$86\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 22. Listopada 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy piękněj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	7	6
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	15	—	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	26	—	1	27	6
Żyta lżejszego.	1	24	—	1	25	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	15	—	1	22	6
Jęczmienia małego	1	10	—	1	20	—
Owsa, szefel	1	2	—	1	3	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 20. Listopada	13	25	—	14	10	—
dnia 22. »	13	25	—	14	10	—